

I TRI CLEAN TRIATHLONUJĘ NA CZYSTO

Inicjatywa dot. przeprowadzania badań antydopingowych (wśród)
amatorów

I TRI CLEAN TRIATHLONUJĘ NA CZYSTO

Cel inicjatywy: zaangażowanie Polskiego Związku Triathlonu w proces przeprowadzania badań antidopingowych podczas odbywających się triathlonowych imprez komercyjnych i objęcie nimi amatorów w nich startujących

Analiza as-is - obserwacje

Inicjatywa dotycząca zaangażowania Polskiego Związku Triathlonu w badania antydopingowe jest pokłosiem następujących obserwacji:

- 1. Istnieje niekontrolowany w świecie amatorskim problem używania środków dopingujących (twardych i miękkich) podczas treningu jak i startów. Problem identyfikowany jest poprzez:**
 - Dyskusje na forach internetowych
 - Dostępność zabronionej suplementacji (wlewy) oraz powszechność ich stosowania
 - Promocję tego typu zachowań przez samych zawodników (robię, bo nikt i tak mnie nie złapie)
- 2. Polski Związek triathlonu wydaje się przechodzić okres „odnowy” wynikający z profesjonalizacji działań Zarządu. Co stwarza realną szansę na podjęcie tematu. Źródłem tego wydają się następujące czynniki:**
 - Osoby będące pasjonatami tego sportu w Zarządzie (same będące amatorami), nienastawione na „osobisty zysk”
 - Sprawnie przeprowadzony projekt z licencjami dla amatorów
 - Uprzywilejowana pozycja PZTri, mogącego (jak w przypadku licencji) zagrać „mocną kartą” wprowadzając działania antydopingowe
- 3. Profesjonalizacja amatorskiej sceny triathlonowej:**
 - Coraz więcej międzynarodowych sukcesów polskich triathlonistów
 - Zwiększająca się ilość osób startujących w zawodach
 - Profesjonalizacja samych imprez oraz ich ilość

Lata 2010-2018 pokazały, że to właśnie amatorski triathlon może być triggerem rozwoju triathlonu jako sportu klasyfikowanego.

Założenia inicjatywy

Patrząc językiem rezultatu, inicjatywa zakłada, aby w 2019 r. podczas wybranych imprez (imprezie) o charakterze tytularnym (Mistrzostwa Polski) odbyły się badania antidopingowe zrealizowane przez organizatora imprezy przy silnym współudziale Polskiego Związku Triathlonu.

Do wypracowania pozostają następujące kwestie:

1. Budżet inicjatywy, który będzie determinantą jej zakresu
2. Źródła finansowania (na dzień dzisiejszy w grę wchodzi)
 - Opłaty licencyjne (przekazanie części środków zebranych w 2018 i tych z 2019, i/lub zwiększenie opłaty licencyjnej)
 - Przeniesienie części opłat na organizatora wskazanej imprezy, który odpowiednio zwiększy opłatę startową/wykorzysta część środków z zysku
 - Zorganizowanie zbiórki publicznej wśród triathlonistów na projekt typu „stand alone”
3. Określenie zasad badania (ilość osób oraz sposób wyboru osób do badania). Powiązanie konsekwencji badania, odmowy poddania się badaniu oraz uzyskaniu wyniku pozytywnego z generalnymi przepisami PZTri

Poza samym badaniem proponuję, aby inicjatywa ta objęła (opcjonalnie) dwa dodatkowe działania:

4. Akcję edukacyjno-społeczną, uświadamiającą zakres niedozwolonych zachowań (stosowanie dopingu)
5. Badanie dopingu technologicznego (mechanicznego) w rowerach.

Wyjaśnienia, propozycje do dyskusji - mkon

1. Budżet inicjatywy, który będzie determinantą jej zakresu

Wydaje się, że obecnie funkcjonujemy w powszechnym micie: nie prowadzimy badań ponieważ jest to ogromnie kosztowne. Pomijając dyskusyjny zakres słowa „ogromny” stwarza to zagrożenie, braku podjęcia nawet próby rozwiązania problemu z uwagi na brak środków. Rozmawiając z organizatorami imprez oraz z osobami kontaktującymi się z POLADA uzyskałem następujące informacje:

- a) Dla organizatorów pieniądze NIE SĄ PIERWSZORZĘDNYM problemem. Problemem wydaje się wyjście z inicjatywą, która może zakończyć się zmniejszeniem frekwencji na organizowanych zawodach. Problemu tego unika się, jeśli badanie jest rekomendowane przez PZTri, i tak jak w przypadku licencji, jest to wymóg.
- b) Informacje nt. kosztów przeprowadzenia badań pokazują skalę od 1500 zł do 4000 zł od przebadanej osoby. Wydaje się konieczne zweryfikowanie tych kosztów oraz rozpoczęcie rozmów z POLADA nt. **RABATOWANIA PROCESU** (przy zwiększonej w końcu ilości zamówień)
- c) Iluzją jest możliwość przebadania wszystkich, nawet tylko tych najlepszych. Według mnie już sam ruch, uruchomienie procesu będzie stanowił sukces projektu. Według mnie, nie powinno być jego celem złapanie nieuczciwych. Celem powinno być pokazanie: **UWAŻAJCIE, BO MAMY NA WAS BAT**. Antycypacja może powstrzymać tych, którzy kuszeni są przez doping.

Wyjaśnienia, propozycje do dyskusji - mkon

2. Źródła finansowania (na dzień dzisiejszy w grę wchodzi)

- Opłaty licencyjne (przekazanie części środków zebranych w 2018 i tych z 2019, i/lub zwiększenie opłaty licencyjnej)
 - Przeniesienie części opłat na organizatora wskazanej imprezy, który odpowiednio zwiększy opłatę startową/wykorzysta część środków z zysku
 - Zorganizowanie zbiórki publicznej wśród triathlonistów na projekt typu „stand alone”
-
- Rozmawiając z organizatorami 3 największych (pod względem ilości startujących osób) organizatorów imprez usłyszałem deklarację partycypacji w przeprowadzeniu procesu badania. Czy to w formie „in kind” – zapewnienie pomieszczeń, noclegów dla sędziów etc. Czy to w formie pieniężnej (50/50)
 - Wydaje się trudne przerzucenie w całości kosztów na organizatorów, jednakże może istnieć bardzo uzasadnione „życzenie” zawodników, aby koszty badania leżały po stronie PZTri. Płacąc licencję chcę coś z niej uzyskać, a nie tylko słyszeć o wsparciu rozwoju sportu kwalifikowanego.
 - Jednocześnie BARDZO SILNA pozycja negocjacyjna PZTri (podobnie jak w przypadku wprowadzania licencji) stawia zawodników niejako „pod ścianą” jeśli Związek podejmie decyzję o podwyższeniu opłaty licencyjnej o daną kwotę i w całości przeznaczy ją na inicjatywę (osobiście jestem za tą opcją)

Wyjaśnienia, propozycje do dyskusji - mkon

3. **Określenie zasad badania (ilość osób oraz sposób wyboru osób do badania). Powiązanie konsekwencji badania, odmowy poddania się badaniu oraz uzyskaniu wyniku pozytywnego z generalnymi przepisami PZTri**

W oparciu o rozmowy jakie przeprowadziłem z szeroko pojętym „środowiskiem triathlonowym” wyłania się następująca, wstępna, propozycja zakresu badań w roku 2019 (tzw. wariant minimum)

Przeprowadzenie jednorazowego badania 10 osób z puli zwycięzców kategorii wiekowych mężczyzn i 10 osób z puli zwycięzców kategorii wiekowych kobiet – razem 20 osób przebadanych. Badanie przeprowadzone powinno być podczas imprezy odbywającej się pod patronatem PZTri i wedle regulaminu Mistrzostw Polski na danym dystansie. Forma wyboru osób do badania – losowanie. Biorąc pod uwagę, że na danej imprezie mamy 10 kategorii wiekowych x 6 osób (3 kobiety i 3 mężczyzn) daje nam to pulę 1/3 osób do przebadania. Wydaje się to (na początek) dużą próbką.

Wyjaśnienia, propozycje do dyskusji - mkon

Poza samym badaniem proponuję, aby inicjatywa ta objęła (opcjonalnie) dwa dodatkowe działania:

4. Akcję edukacyjno-społeczną, uświadamiającą zakres niedozwolonych zachowań (stosowanie dopingu)

Temat akcji informacyjno – edukacyjnej pojawił się przy każdej rozmowie, którą rozpoczynałem odnośnie inicjatywy. „Naszych” delikwentów stosujących doping podzieliłbym na dwie grupy:

- w pełni świadomych co robią dopperów (których prawdopodobnie i tak się nie wyedukuje)
- osoby nieświadome, że dany środek, lub sposób jego podania jest zabroniony.

Akcja edukacyjna jest skierowana przede wszystkim do tej drugiej grupy. Przykładem niech będą wlewy dożylnie. Większość osób korzystających z „klinik” nie jest świadoma, że ten sposób podania jest zakazany. Nie sam środek.

Wydaje się, że prowadzone akcje informacyjne, jakie prowadzone są wobec zawodników kadry wystarczy digitalizować i upowszechnić. PZTri powinno mieć możliwości tego typu działań. Lub może wskazać źródła, do których zawodnik może/powinien dotrzeć mając wątpliwości. Nieznajomość prawa szkodzi, co nie oznacza, że nie można pomóc osobom, będącym #januszamidopingu (jak piszący te słowa). Zresztą sam będąc badany podczas Mistrzostw Świata na Hawajach (będąc jednocześnie czysty) miałem chwilę niepewności czy, aby żelazo, które przyjmowałem w okresie przygotowawczym nie było na liście środków zakazanych lub czy nie przekroczyłem dozwolonej dawki.

Wyjaśnienia, propozycje do dyskusji - mkon

4. Badanie dopingu technologicznego (mechanicznego) w rowerach.

Ta inicjatywa jest efektem pobocznym rozmowy o moim pomysł. Jeden z organizatorów zwrócił uwagę na ten problem sugerując, aby pracę nad zmierzeniem się z dopingiem „ugryźć” również z tej strony. Podczas imprezy mistrzowskiej jaką są Mistrzostwa Świata Ironman (oba dystanse) podczas wprowadzenia rowerów do strefy sędziowie, za pomocą specjalnego urządzenia, skanują każdy rower. Wydaje się, że jednorazowa (w tym wypadku) inwestycja w urządzenie pomoże rozwiązać problem (jeśli istnieje) na zawsze. Jest jednak „obok” głównej inicjatywy, jaką chciałbym zgłosić.